

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/86419,Samodzieln-Brygada-Strzelcow-Podhalanskich-Sukces-w-Narwiku-kleska-we-Francji.html>



Żołnierze podczas uroczystości wręczenia sztandaru Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich, kwiecień 1940 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Samodzielną Brygadą Strzelców Podhalańskich. Sukces w Narwiku, klęska we Francji

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: PIOTR MILCZANOWSKI 15.01.2022

Samodzielną Brygadą Strzelców Podhalańskich odegrała znaczącą rolę w zdobyciu przez wojska alianckie Narwiku, jedyne niezamarzającego portu na północy Norwegii, pozwalającego transportować Niemcom szwedzką rudę

żelaza. Był to pierwszy triumf sprzymierzonych w wojnie z III Rzeszą.

Bitwa pod Narwikiem była pierwszym i niezwykle istotnym dla morale żołnierzy zwycięstwem od zakończenia walk obronnych w 1939 r. Mimo krótkiego istnienia, Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich zapisała piękną kartę w historii polskiego oręża. Po klęsce we wrześniu 1939 r. rząd RP na emigracji reaktywował Polskie Siły Zbrojne na mocy umów wojskowych z Francją. Powstanie Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich związane było z trwającą od 30 listopada 1939 r. wojną między ZSRS i Finlandią.



**Pożegnanie Samodzielnej
Brygady Strzelców Podhalańskich
przed jej wyjazdem do Norwegii.
Gen. Sikorski rozdaje autografy,
kwiecień 1940 r. Fot. NAC**

Na pomoc Finom, czyli przeciwko Sowietom

Francja i Wielka Brytania – nie wypowiedając wojny ZSRS, mimo że po agresji z 17 września na Polskę Sowietci znaleźli się w obozie przeciwnym – postanowiły udzielić pomocy niezłomnym Finom. Helsinki otrzymały poważne wsparcie w postaci sprzętu wojskowego i przerzutu ochotników do walki z bolszewikami. W grudniu 1939 r. pojawiła się koncepcja zorganizowania i wysłania polskiej brygady do Finlandii. 15 stycznia 1940 r. naczelny wódz i rząd emigracyjny poparli tę ideę, co zaowocowało utworzeniem 5 lutego 1940 r. alianckiego korpusu ekspedycyjnego, którego głównym trzonem miała być polska brygada.

9 lutego, ze względu na niepokojące doniesienia napływające z frontu fińsko-sowieckiego, wydano rozkaz o natychmiastowym formowaniu brygady. Nazwa jednostki, w bezpośredni sposób nawiązywała do

przedwojennych tradycji jednostek górskich (21. i 22. Dywizji Piechoty Górskiej), ale ukształtowano ją na wzór francuskich jednostek alpejskich. Dowódcą został gen. bryg. Zygmunt Szyszko-Bohusz i Brygada wkrótce osiągnęła stan 4778 ludzi w tym 182 oficerów, 45 aspirantów, 742 podoficerów i starszych strzelców oraz 3809 strzelców. Szeregowi rekrutowali się głównie spośród przedwojennej emigracji zarobkowej (64 proc. stanu).



Polacy w trakcie ewakuacji do Francji, 1940 r.

Wasza obecność na froncie da mi prawo do zasiadania ...

W lutym 1940 r. Sowieci osiągnęli przewagę na froncie i Finowie zmuszeni byli podjąć rozmowy pokojowe oraz podpisać rozejm 13 lutego 1940 r., tracąc około 10 proc. terytorium, ale zachowując niezależność i suwerenność. Zakończenie Wojny Zimowej ostatecznie przesądziło o losach Brygady. Żołnierze pozostali we Francji, gdzie nadal mogli się szkolić. Brygada stacjonowała w Coëtquidan, a następnie Malestroit, Rochefort-en-Terre oraz Ploërmel, skąd w kwietniu 1940 r. wyruszyła w swój szlak bojowy.



Żołnierze Samodzielnej Brygady

**Strzelców Podhalańskich w
Norwegii. Na słupie widoczny
napis umieszczony przez
Niemców zachęcający Polaków do
dezercji. Fot. NAC**

W Malestroit 10 kwietnia 1940 r. odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru, ufundowanego przez bp. polowego Józefa Gawlinę, a żołnierze złożyli przysięgę. W podniosłej atmosferze z udziałem francuskich i angielskich dygnitarzy, a także prezydenta Władysława Raczkiewicza, naczelny wódz gen. Władysław Sikorski powiedział:

„Spotyka was wielki zaszczyt. Wy, Brygada Podhalańska, będziecie pierwszą wielką jednostką naszej nowej armii polskiej, która pójdzie bić Niemców. Oddaję was do francuskiej dywizji lekkiej. Pojedziecie do Norwegii. Wasza obecność na froncie da mi prawo do zasiadania w Radzie Aliantów...”.

Po zakończeniu szkolenia 15 kwietnia 1940 r. Brygadę dokooptowano do alianckiego korpusu ekspedycyjnego na froncie norweskim, utworzonym w wyniku inwazji Niemiec na Danię i porty w Norwegii 9 kwietnia 1940 r. Z Brestu Polacy zostali przewiezieni do Harstad na północy Norwegii i po wylądowaniu 8 maja dołączyli do Północno-Zachodniego Korpusu Ekspedycyjnego składającego się z francuskiej 1. Dywizji Strzelców, 24. Walijskiej Brygady Gwardii oraz jednostek Legii Cudzoziemskiej. Działania wojsk lądowych wspierały okręty Royal Navy oraz polskie niszczyciele „Błyskawica”, „Burza” i „Grom”.



**Brytyjscy żołnierze z jednostek
lądowych na pokładzie**

transportowca po przybyciu do Norwegii (prawdopodobnie w rejonie Narwiku). W głębi fragment fiordu i stojący brytyjski duży niszczyciel typu "Tribal" - kwiecień 1940 r. Fot. AIPN

Zwycięstwo ważne, ale bezużyteczne?

Narwiku broniła elitarna, świetnie wyszkolona 3. Dywizja Górską gen. Dietla, wsparta spadochroniarzami i marynarzami z niemieckich okrętów zatopionych w dwóch bitwach morskich pod Narwikiem 9-14 kwietnia. Krótco po przybyciu polska brygada została rozdzielona, poszczególne bataliony objęły rejony Skallen-Kvaefjord (1. Batalion), Ballangen (2. Batalion) oraz Salangen (4. Batalion), a następnie Sagfiordu. 12 maja łącznie siły alianckie dokonały śmiałego uderzenia na Bjerkvik. Opanowanie tego rejonu pozwoliło na rozpoczęcie przygotowań do ataku na Narwik.

Zakończenie Wojny Zimowej przesądziło o losach Brygady: żołnierze pozostali we Francji, gdzie nadal mogli się szkolić. Brygada stacjonowała w Coëtquidan, a następnie Malestroit, Rochefort-en-Terre oraz Ploërmel, skąd w kwietniu 1940 r. wyruszyła w swój szlak bojowy.

Decydująca bitwa o Narwik rozpoczęła się w nocy z 27 na 28 maja 1940 r. Siły alianckie miały przewagę liczebną oraz górowały siłą ognia nad żołnierzami gen. Dietla. Polacy nacierali na półwysep Ankenes nad Beisfjordem, na linii Ankenes-Nyborg naprzeciw miasta Narwik, a trzon sił prowadzili do boju płk Benedykt Chłusewicz i płk Władysław Dec. Po ciężkich walkach zdobyto wzgórza 275 i 650.

Oddziały niemieckie z dużymi stratami ewakuowały się łodziami przez Beisfjord w kierunku Narwiku, który 28 maja został ostatecznie zdobyty przez aliantów. Znaczący wkład w ten sukces Brygady docenił głównodowodzący gen. Antoine Béthouart, który telefonicznie pogratulował dowódcy gen. Szyszko-Bohuszowi

i wyraził uznanie dla bitności polskiego żołnierza. Straty Polaków szacowano na 97 zabitych, 21 zaginionych, 7 jeńców i 189 rannych.

Niestety było to zwycięstwo pyrrusowe. W pierwszych dniach czerwca aliancki korpus ekspedycyjny musiał wracać do Francji, zaatakowanej 10 maja przez Niemców. Wydarzenia na froncie francuskim przybierały dramatyczny obrót, a upadek Francji był kwestią czasu. W pierwszym tygodniu czerwca rozpoczęto zatem pospieszłą ewakuację. Polacy opuszczali Narwik jako ostatni ubezpieczając całą operację. Ostatecznie zaokrętowani na alianckie jednostki, zostawiając większą część uzbrojenia w Norwegii, poprzez Wielką Brytanię dotarli do Brestu.



Grób polskich żołnierzy poległych w walkach o Narwik: ppor. Jana Furtaka, kpr. Stanisława Białego, plut. Kazimierza Kity, kpr. Jana Bzorka, sierż. Tomasza Panka i bosmata Wojciecha Panka. Fot. NAC



Żołnierze polscy w bitwie o Narwik

„Przedmoście bretońskie”, czyli zniszczenie Brygady

15 czerwca Brygadę skierowano na obronę odcinka Dol-Combours w Bretanii, ale bez sprzętu i amunicji nie była ona w stanie stawić czoła szybkim, doskonale wyekwipowanym niemieckim jednostkom pancernym i poniosła ogromne straty. Ci, którzy przeżyli, dostali się do niewoli. Dowódca Brygady próbował nie dopuścić do rzezi, lecz nie mogąc skontaktować się z gen. Sikorskim musiał ulec nieprzejednanemu stanowisku Francuzów. Decyzja o wysłaniu Polaków do boju w takim stanie była kompletnym nieporozumieniem. Uratowało się zaledwie około 600 ludzi, którzy 18 czerwca odpłynęli z Brestu do Wielkiej Brytanii. Reszta ocalałych różnymi drogami przedzierała się na Wyspy Brytyjskie, by odtwarzać tam Polskie Siły Zbrojne. Na tym właściwie zakończył się szlak bojowy Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich. Już na ziemi brytyjskiej z ocalałych żołnierzy sformowano batalion strzelców podhalańskich.

COFNIJ SIĘ